

APROWIZACJA TWIERDZY ZAMOJSKIEJ W CZASIE POBYTU KORPUSU DWERNICKIEGO, W MARCU I NA POCZĄTKU KWIETNIA 1831 R.

Dariusz Taźbirek

doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie
a doctoral student at the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin

Streszczenie. W planach strategicznych władz centralnych powstania listopadowego twierdza zamojska położona na południowo-wschodnich krańcach Królestwa Polskiego stanowiła ważny punkt oporu w tej części państwa oraz bazę wypadową i zaopatrzeniową dla korpusów mających działać na skrzydłach armii polskiej. Dlatego też jednym z najważniejszych problemów, z jakimi musiały się w tym okresie uporać władze administracyjne i wojskowe było zaopatrzenie twierdzy w odpowiednią ilość żywności i paszy nie tylko dla samego garnizonu, ale również dla mogącego przybyć do niej oddzielnego oddziału wojska polskiego. Jak się wkrótce okazało, już w połowie marca 1831 r. przybywa pod Zamość taki korpus pod dowództwem gen. dyw. Józefa Dwernickiego, którego głównym zadaniem był marsz na Wołyń i wywołanie tam powstania. Toteż celem niniejszego artykułu jest omówienie zaopatrzenia w żywność i paszę twierdzy zamojskiej od czasu rozpoczęcia działań wojennych z Rosją w lutym 1831 r. do czasu opuszczenia jej przez korpus Dwernickiego na początku kwietnia tegoż roku. Autor zwrócił szczególną uwagę na problem zaopatrzenia tego korpusu w okresie jego pobytu pod Zamościem. Przedstawił kwestię realizacji przez poszczególne obwody i ordynację zamojską różnego rodzaju dostaw dla twierdzy i korpusu Dwernickiego oraz problemy z ich realizacją z powodu stacjonującego w okolicach Zamościa wojska rosyjskiego. W końcu zajął się omówieniem przygotowania korpusu Dwernickiego pod względem aprowizacyjnym do wyprawy na Wołyń.

Słowa kluczowe: powstanie listopadowe, aprowizacja, wojsko polskie, twierdza Zamość, Dwernicki, Wołyń

Wybuch wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. – do której przygotowała się twierdza zamojska przez pierwsze dwa miesiące powstania listopadowego¹ – nastąpił wraz z przekroczeniem przez wojsko rosyjskie granic Królestwa Polskiego w nocy 5 lutego 1831 r. Na teren województwa lubelskiego po sforsowaniu Bugu pod Uściługiem wkroczyła lewa kolumna V rezerwowego korpusu kawalerii

¹ Zobacz D. Taźbirek, *Zaopatrzenie Twierdzy Zamość w żywność, furaz i drzewo opałowe przed wybuchem wojny z Rosją w czasie powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski”, t. XXXV, 2009, s. 103–114.

dowodzonego przez gen. Cypriana Kreutza w sile ok. 4500 ludzi i 24 dział². Jego zadaniem miało być przerwanie zbrojeń powstańczych, okupacja województwa oraz przygotowanie przeprawy dla głównych sił na Wiśle³. Kreutz, po opanowaniu Hrubieszowa w dniu 5 lutego, odłączył jeden pułk z 4 działami i 2 secinami kozaków pod dowództwem gen. Kawera w celu obserwowania twierdzy zamojskiej⁴. Sam zaś przez Wojsławice, Krasnystaw i Piaski skierował się do Lublina⁵. Jednakże w dniu 7 lutego, będąc jeszcze w okolicach Krasnegostawu, wysłał do twierdzy swego parlamentariusza z propozycją „iż zamiarem jego jest wejść do twierdzy dla odbywania wspólnie służby garnizonowej i ufa po prawości Polaków, że od wykonania przysięgi Mikołajowi nie odstąpią”⁶. Propozycja oczywiście została odrzucona. W odpowiedzi usłyszał on od komendanta twierdzy:

W[ielmożny] Pan Dowódca jest cudzoziemcem; powinien by wiedzieć, że się twierdze bez wystrzałów nie poddają. Jeżeli więc zechce na przyszłość mówić o poddaniu niech przez kule, a nie przez Parlamentarzy rozmawia. Zresztą ja tu władzy Cesarza Mikołaja nie uznaję lecz spr-

² Wkroczenie oddziałów skrzydłowych poprzedziło inwazję sił głównych i miało na celu zdeorganizowanie przeciwnika. Główne siły Dybicza miały przekroczyć granicę Królestwa Polskiego w dniu 6 lutego 1831 r. pod Tykocinem, Żółtkami, Surazem, Piątkowem i Grannem. Korpus ten podzielony został na dwie kolumny: 1. – prawą skoncentrowaną pod Włodawą, dowodzoną przez gen. Geismara, złożoną z 2 dywizji strzelców konnych, 2 pułków kozaków – razem 34 szwadronów i secin i 24 dział. 2. – lewą skoncentrowaną pod Uściługiem pod dowództwem gen. Cypriana Kreutza, złożoną z 2 dywizji dragonów, pułku kozaków – razem 29 szwadronów i secin oraz 24 dział. Dowódcą korpusu był gen. Kreutz. A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899, s. 70; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831 r.* Warszawa 1994, s. 147–148.

³ J. Skarbek, *Działania wojenne w województwie lubelskim w 1831 r.*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, vol. 25, 1983, Hum. 1, s. 12–13; tenże, *Z zagadnień służby wojskowej Polaków w armii rosyjskiej podczas powstania listopadowego. Próba oceny działalności generała Kipriana Kreutza w województwie lubelskim*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXII, 1974, z. 2, s. 136–137; W. W. Bednarski, *Rola wojskowa Lubelszczyzny i Podlasia w powstaniu listopadowym 1830–1831 r.*, Puławy 2003, s. 106–107.

⁴ Komendant twierdzy Zamościa Julian Sierawski w piśmie z dnia 6 lutego 1831 r. informuje Naczelnego Wodza gen. Michała Radziwiła, iż „odebrawszy dzisiejszej nocy doniesienia ustne i na piśmie o wkroczeniu nieprzyjaciela do granic naszych, spieszy mu o tem zaraportować. Kilkuset kozaków pokazało się pod Hrubieszowem i w jego okolicach, ma to być niby część przedniej straży, które jak sami oni głoszą dąży pod Zamość. Nie mając kawalerii w obecnym momencie, żadną miarą nie mogę uczynić rekonesansu i przekonać się o istotnych ruchach i zamysłach nieprzyjaciela”; *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r.* wyd. B. Pawłowski, Warszawa 1931, t. I, s. 246–247, Komendant Twierdzy Zamościa gen. Sierawski do ks. Radziwiła Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, 6 lutego 1831 r.; A. Puzyrewski, *Wojna...*, s. 70, 72; W. W. Bednarski, *Rola wojskowa...*, s. 106.

⁵ Zajmuje on Lublin w dniu 8 lutego 1831 r.; T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski”, t. 5, 1962, s. 119.

⁶ *Źródła*, t. I, s. 261, Adiunkt obwodowy do Komisarza Obwodu (dalej KO) Zamojskiego, Zamość 8 lutego 1831 r.

wuje ją w imieniu wolnego i niepodległego narodu. Idź i oświadczyć to Generałowi, a spojrzysz na moje siwe włosy i powiedz mu, że Ci nie młody zapaleniec zlecił to oświadczenie⁷.

Tymczasem w dniu 6 lutego 1831 r. nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta twierdzy⁸. Dotychczasowego dowódcę gen. bryg. Juliana Sierawskiego⁹ zastąpił płk Jan Krysiński, były oficer legionowy i Księstwa Warszawskiego, który w pierwszych miesiącach powstania brał udział w pracach fortyfikacyjnych Warszawy¹⁰. Przybył on do Zamościa przed dniem 9 lutego¹¹ i objął dowództwo nad garnizonem liczącym 3897 żołnierzy (zob. tab. 1)¹².

Już od pierwszych dni swego pobytu w Zamościu Krysiński musiał uporać się z grasującym w okolicach twierdzy kozactwem tamującym komunikację

⁷ Komendantem w tym czasie był jeszcze gen. Julian Sierawski; R. O. Spazier (*Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, Paryż 1833, t. II, s. 25) podaje błędnie, iż parlamentariusz został wysłany od generała Geismara.

⁸ W „Kurierze Warszawskim” w numerze 38 z 8 lutego 1831 r. zamieszczony został rozkaz dzienny Sztabu Głównego z dnia 6 lutego 1831 r., w którym czytamy: „przeznaczeni zostają: [...] na Komendanta Twierdzy Zamościa, Szef Sztabu Artyl[erii]: Pułkownik Krysiński Jan”.

⁹ Komendantem Zamościa został gen. Julian Sierawski na początku grudnia 1830 r. Z propozycją zmiany Komendanta Zamościa wystąpił już pod koniec stycznia 1831 r. płk Prądzyński, który w projekcie organizacji „małej wojny” przedstawionej Radziwiłłowi przeznaczał Sierawskiego do działań między Pilicą, a Wisłą. Jednakże 2 lutego 1831 r. Sztab Główny w przesłanym ministrowi wojny gen. Izidorowi Krasieńskiemu opracowaniu małej wojny Sierawski otrzymał dowództwo wyprawy na Wołyń. W dniu 3 lutego Rząd Narodowy postanowił ponownie wyznaczyć Sierawskiego do prowadzenia małej wojny w województwie sandomierskim. 6 lutego następuje kolejna zmiana, gdyż z rozkazu Naczelnego Wodza Sierawski otrzymuje ponownie dowództwo wyprawy za Bug. Ostatecznie Sierawski pozostał w województwie sandomierskim, gdzie wraz z Dwernickim prowadzi działania przeciwko korpusowi Kreutza. 3 marca Rząd Narodowy mianuje go dowódcą militarnym województwa sandomierskiego; Zacharewicz Z., *Sierawski Jan Kanty Julian (1777–1849)*, Polski Słownik Biograficzny, t. XXXVII, Warszawa – Kraków 1997, s. 326–327; *Źródła*, t. I, s. 222, 242–243.

¹⁰ Jan Krysiński urodził się ok. 1770 r. Pochodził z rodziny frankistów. Pobierał nauki w szkole pijarskiej. Po szkole poświęcił się służbie wojskowej w artylerii. W 1793 r. Krysiński otrzymał nobilitację za zwolnieniem od skartabellatu. Brał udział w powstaniu kościuszkowskim. Jako oficer artylerii walczył w legionach włoskich. W armii Księstwa Warszawskiego w stopniu kapitana pełnił służbę w batalionie 1 artylerii, a od 21 marca 1809 r. objął stanowisko szefa batalionu taboru. W październiku 1810 r. podpułkownik Krysiński został wysłany do Drezna, a później do Moguncji w celu przejęcia ofiarowanych przez Napoleona dział i amunicji. W armii Królestwa Polskiego w latach 1816–1820 był dowódcą 2 brygady artylerii pieszej, awansując do stopnia pułkownika. W 1820 r. został przeniesiony do Dyrekcji Artylerii i Inżynierii, gdzie pełnił funkcję szefa rachunkowości. Na tym stanowisku zastał go wybuch powstania. Po upadku powstania Krysiński pozostał w kraju, lecz dalsze jego losy nie są znane, wiadomo tylko, że w 1836 r. mieszkał w Warszawie. Zmarł w 1840 r. J. Ziółek *J. Krysiński (ok. 1770–1840)*, Polski Słownik Biograficzny, t. XV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 478–479.

¹¹ J. Ziółek, *J. Krysiński...*, s. 478; *Źródła*, t. I, s. 246–247, 366–367.

¹² Jest to stan załogi z dnia 1 lutego 1831 r.; *Pamiętnik generała Prądzyńskiego*, oprac. B. Gembarzewski, t. IV, Kraków 1909, s. 36.

i utrudniającym zaopatrzenie jej w żywność i furaz¹³. W tym celu zorganizował on szereg udanych wypadów z twierdzy na przebywające w jej okolicy wojska rosyjskie. I tak w nocy z 15 na 16 lutego wysłał oddział pod dowództwem majora Bulewskiego z 2 pułku strzelców pieszych na placówkę kozaków stacjonujących w Starym Zamościu, skąd rozpuszczano podjazdy pod Zamość. Efektem tej wyprawy było rozproszenie pozostawionych tam kozaków¹⁴. W tym samym czasie, tj. 15 lutego, został wysłany z Zamościa do Hrubieszowa porucznik Brzeziński z 7 pułku piechoty liniowej wraz z „10 żołnierzami na wozach i 4 na przedce zebranymi jeźdźcami”. Celem tej wyprawy miało być przechwycenie porucznika Houwalda z pułku finlandzkiego, który wraz z 14 dragonami

paletował w obozie żywność i furaz dla zapowiedzianej piechoty zza Buga, przez co rzucał trwożę na cały Obwód i tamował dostawy do twierdzy¹⁵.

Tabela 1. Stan obecnych do boju w twierdzy Zamość w dniu 1 lutego 1831 r.

Oddział	Oficerowie wyżsi i niżsi	Podoficerowie i żołnierze	Konie oficerskie	Konie skarbowe	Żołnierze ogółem	Konie ogółem
Batalion czwarty pułku 3 pl	9	827	2	-	836	2
Batalion czwarty pułku 7 pl	14	856	2	-	870	2
Batalion czwarty pułku 2 sp	14	850	4	-	864	4
Batalion czwarty pułku 4 sp	13	851	4	-	864	4
Oddział batalionu saperów	5	221	5	-	226	5
Kompania druga artylerii garnizonowej	4	241	-	-	245	-
Oddział batalionu trzeciego weteranów czynnych	17	65	-	-	82	-
Razem	76	3911	17	-	3987	17

Opracowano na podstawie *Pamiętniki Generała Prądzyńskiego*, oprac. B. Gembarzewski, t. IV, Kraków 1909, s. 36.

¹³ W dniu 18 lutego 1831 r. informował on Komisję Rządową Wojny „iż nieprzyjacieli w dniu 9 i 10 zaczął się pokazywać podjazdami konnymi po kilkadziesiąt kozaków we wsiach okolicznych jako Barłatycze, Wysokie i Sitaniec, które ze stanowiska Stary Zamość rozsyłał”; *Źródła*, t. I, s. 366.

¹⁴ Tamże, t. I, s. 366–367.

¹⁵ Zgodnie z poleceniem Kreutzza dowódcy oddziałów rosyjskich unikają rekwizycji i za dostarczoną żywność i furaz płać gotówką. Jak donosił adiunkt obwodu zamojskiego Nahorecki w dniu 8 lutego 1831 r. komisarzowi obwodu zamojskiego „Nieprzyjaciel pokazuje się w tonie pogodnym, za wszystko płaci, a nawet w Hrubieszowie opłacono konsumpcję od zabitych wołów”. *Źródła*, t. I, s. 261, W. W. Bednarski, *Rola wojskowa...*, s. 174.

Akcja ta udała się w pełni, gdyż w nocy z 15 na 16 lutego wspomniany porucznik wraz z 4 dragonami został porwany i przyprowadzony jeszcze w dniu 16 lutego do Zamościa¹⁶.

Krysiński po zapoznaniu się ze stanem magazynów¹⁷ twierdzy postanowił uzupełnić jej zapasy i już 18 lutego 1831 r. nakazał dostarczyć do twierdzy żywność i furaż na okres 40 dni oraz świec i beczek na mięso solone¹⁸. Ignacy Lubowiecki dotychczasowy prezes Komisji Województwa Lubelskiego¹⁹ w dniu 21 lutego rozpiisał nakazaną dostawę tylko na dwa obwody, tj. hrubieszowski i zamojski, wobec zajęcia przez wojska rosyjskie obwodu krasnostawskiego²⁰. Z powodu braku źródeł nie wiemy dokładnie, ile wynosił ten kontyngens. Wiadomo jest tylko, iż obwód hrubieszowski miał dostarczyć 105 wołów, 200 korców krup (kaszy), 225 korców i 8 garnców żyta, 1325 cetnarów siana oraz 1352 cetnarów słomy²¹. Toteż przyjmując, że obwody zamojski i hrubieszowski miały dostarczyć taką samą ilość żywności i furażu, kontyngens ten powinien wynosić 210 wołów, 400 korców krup, 450 korców żyta, 2650 cetnarów siana oraz 2704 cetnarów słomy.

W połowie marca 1831 r. twierdza zamojska stała się schronieniem dla korpusu gen. Józefa Dwernickiego²², planującego w tym czasie wyprawę na Wo-

¹⁶ *Źródła*, t. I, s. 366.

¹⁷ Z powodu braku stanów magazynowych z tego okresu, nie jesteśmy w stanie dokładnie wskazać ilości zapasów zgromadzonych w tym czasie w twierdzy zamojskiej. Rozpisane w grudniu 1830 r. i styczniu 1831 r. dostawy do twierdzy zamojskiej wynosiły: 7018 korców żyta; 4264 korców jęczmienia; 400 korców grochu; 6537 korców owsa; 8522 cetnarów siana; 9415 cetnarów słomy oraz 1952 sztuk bydła. Przyjmując kompletność tych dostaw, należy od nich odliczyć ilość produktów zużytych w tym okresie przez garnizon twierdzy. Zobacz, D. Taźbirek, *Zaopatrzenie Twierdzy Zamość...*, s. 114

¹⁸ Zgodnie z wytycznymi władz centralnych zapasy twierdzy przeznaczone na czas półrocznego oblężenia musiały być stale utrzymywane na swym poziomie. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Komisja Województwa Lubelskiego (dalej KWL), sygn. 522, s. 16, KWL do Rządu Narodowego (dalej RN), 22 marca 1831 r.

¹⁹ Lubowiecki występował już tylko jako naczelnik Straży Bezpieczeństwa w województwie lubelskim, gdyż w dniu 10 lutego 1831 r. nowym prezesem Komisji Województwa Lubelskiego mianowano Kajetana Morozewicza. Jednakże do czasu przybycia do województwa i przejęcia przez Morozewicza urzędowania, Lubowiecki starał się nadal pomagać w zarządzaniu województwem. W tym czasie istniały w województwie lubelskim dwie komisje wojewódzkie, gdyż po zajęciu Lublina w dniu 8 lutego wojska rosyjskie ustanowiły sobie podległą komisję na której czele stanął Antoni Rostworowski. T. Mencil, *Działalność władz...*, s. 125; tenże, *Kajetan Morozewicz (1792–1869) Prezes „Narodowej” Komisji Województwa Lubelskiego w powstaniu listopadowym*, „Rocznik Lubelski”, t. XXII, 1980, s. 14–18.

²⁰ Zajęty został przez Rosjan również obwód lubelski. Jednakże z powodu jego oddalenia od twierdzy zamojskiej nie brano go w ogóle pod uwagę do jej apropowizacji.

²¹ APL, KWL, sygn. 558, k. 12–13, KO Hrubieszowskiego do KWL, 23 marca 1831 r.

²² Józef Dwernicki urodził się w Warszawie 19 marca 1779 r. Był synem Faustyńa właściciela majątku Balin na Podolu. W 1791 r. wstąpił jako ochotnik do artylerii pieszej, jednakże już 1 stycznia 1792 r. otrzymał na własne żądanie zwolnienie ze służby. Następnie uczęszczał do szkół, po których ukończeniu zajął się gospodarką w swym majątku rodzinnym na Podolu.

łyń²³. Korpus ten przebywał w województwie lubelskim od początku marca, kiedy to ścigając korpus rosyjski dowodzony przez gen. Cypriana Kreutza przeszedł Wisłę pod Puławami. Dwernicki po stoczeniu w dniu 3 marca dwóch zwycięskich potyczek (pod Kurowem i Markuszowem) z ariergardą rosyjską, udał się wraz z swym korpusem do Lubina²⁴. W tym mieście nie bawił on zbyt długo, gdyż już 7 marca na wiadomość o skierowaniu przeciwko niemu 18-tysięcznego korpusu rosyjskiego dowodzonego przez gen. Karola Tolla²⁵, został zmuszony opuścić Lublin, kierując się do Krasnegostawu. Tam dowiedziawszy się w dniu 9 marca, iż w Wojsławicach niedaleko Chełma stacjonuje oddział rosyjski dowodzony przez gen. Bałbekowa²⁶ postanowił go zaatakować²⁷. Jednakże Bałbe-

W czasie Księstwa Warszawskiego uczestnik kampanii napoleońskich w latach 1809–1813. W armii Królestwa Polskiego otrzymał dowództwo stacjonującego w Krasnymstawie 2 pułku ułanów. W 1829 r. mianowany generałem brygady, pełniąc jednocześnie dowództwo 3 pułku strzelców konnych w Sieradzu. Na wiadomość o wybuchu powstania Dwernicki zebrał swój pułk i 6 grudnia 1830 r. ruszył do Warszawy, gdzie stanął po stronie rewolucji. W dniu 15 grudnia powierzono mu organizację piątych i szóstych szwadronów jazdy. W dniu 14 lutego 1831 r. stoczył zwycięską bitwę pod Stoczkiem. 18 lutego otrzymał nominację na generała dywizji i nowe zadanie oczyszczenia województwa sandomierskiego z korpusu Kreutza, gdzie stoczył z nim 19 lutego bitwę pod Nową Wsią. W pierwszych dniach marca 1831 r. otrzymał Dwernicki rozkaz i instrukcję cywilną marszu na Wołyń. B. Pawłowski, J. Dudkiewicz, *Dwernicki Józef (1779–1857)*, Polski Słownik Biograficzny, t. VI, Kraków 1948, s. 19–20.

²³ Zgodnie z instrukcją opracowaną przez Prądzyńskiego, Dwernicki dostał dwie możliwości działania: 1) przeprowadzenie głębokiego zagonu na linie komunikacyjne armii rosyjskiej skoncentrowanej pod Pragą tj. na szosę brzeską i drogi do Białegostoku. 2) marsz na Wołyń i wzniecenie tam powstania. Dwernicki wybrał to drugie rozwiązanie. W. W. Bednarski, *Rola wojskowa...*, s. 114.

²⁴ O pobycie korpusu generała Dwernickiego w Lublinie zobacz: D. Taźbirek, *Lublin w czasie powstania listopadowego*, Lublin 2009, s. 142–146.

²⁵ Dybicz dowiedziawszy się o przejściu korpusu Dwernickiego w Lubelskie, kieruje przeciwko niemu 3 korpus rezerwowy jazdy oraz litewską brygadę grenadierów. Naczelne dowództwo nad tym wojskiem powierzył feldmarszałek swemu szefowi sztabu gen. Karolowi hr. Tollowi. A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, Warszawa 1899, s. 136; A. Dunin, *Działania korpusu Generała Dwernickiego po bitwie pod Nową Wsią*, „Pamiętnik Emigracji” 1832–1833 (Bolesław II), s. 10; W. W. Bednarski, *Zamojszczyzna przed...*, s. 37; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, t. III, Poznań 1884, s. 85.

²⁶ Generał Bałbekow był dowódcą batalionów rezerwowych 25 dywizji pieszej. Oddział ten w czasie postoju w Wojsławicach składał się z dwóch batalionów piechoty, pół szwadronu dragonów oraz z kozaków. Maszerował on w celu połączenia się z korpusem Kreutza, przebywającym w tym czasie za Wieprzem w okolicach Łęcznej. W. W. Bednarski, *Zamojszczyzna przed...*, s. 38–39.

²⁷ W tym celu Dwernicki dzieli swój korpus na dwa oddziały: słabszy pod dowództwem płk. Rychłowskiego złożony z 2 batalionów, 6 szwadronów i 4 dział wysłał w stronę Chełma, drugi natomiast złożony z reszty korpusu pod własnym dowództwem udaje się prostą drogą na Wojsławice. Dodatkowo generał prosi o pomoc komendanta Zamościa, który wysłał dwa bataliony piechoty w celu zamknięcia drogi korpusowi rosyjskiemu w Uchaniach; A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska...*, s. 139; S. Barzykowski, *Historia powstania...*, s. 87; W. W. Bednarski, *Rola Twierdzy...*, s. 176; E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*, Poznań 1887, s. 41.

ków zawiadomiony o przybyciu do Krasnegostawu wojska polskiego zdołał wycofać się w porę za Bug²⁸. Dwernickiemu udało się tylko za Uchaniem rozbić tylną straż Bałbekowa, biorąc do niewoli 204 żołnierzy rosyjskich²⁹.

Dalszy pościg za nieprzyjacielem nie był możliwy z powodu złego stanu korpusu. Jak pisał Dwernicki, w swym pamiętniku „przy rozmarznieniu ziemi i ciągłych deszczach drogi, w bagna prawie zamienione, tak znużyły piechotę, kawalerię, a w szczególności znużyły konie pociągowe, że bez odpoczynku dalej maszerować było niepodobieństwem”. Do tego „od 12 lutego głód i niewygody niszczyły konie. Nieustannie postępując za nieprzyjacielem, wszędzie zrabowane, poniszczone lub spalone zastawaliśmy wsie”³⁰. W dodatku Dwernicki zgodnie z otrzymanymi od naczelnego wodza gen. Skrzyneckiego rozkazami miał najpierw udać się do Zamościa w celu nawiązania kontaktów „z obywatelami ziem zabużnych”, a stamtąd dopiero po zapoznaniu się z panującą sytuacją na Wołyniu udać się za Bug³¹. Z tych to powodów Dwernicki podjął decyzję o wejściu korpusu do twierdzy zamojskiej. W dniu 13 marca 1831 r. po połączeniu poszczególnych oddziałów w Grabowcu, wkroczył on Bramą Lwowską do Zamościa witany przez komendanta twierdzy płk Krysińskiego, licznych oficerów oraz kompanię saperów³². Wchodzący do Zamościa korpus, liczył 4653 oficerów i żołnierzy (zob. tab. 2)³³. Zajął on przedmieście, czyli tzw. Nowe Miasto (Osadę), gdzie umieszczono sztab korpusu. Kawaleria i piechota została umieszczona w Nowym Mieście oraz w okolicznych wsiach, natomiast artyleria wymagająca gruntownej reorganizacji weszła do twierdzy³⁴.

Zaopatrzeniem korpusu w żywność i furaz w czasie jego stacjonowania pod Zamościem zajmował się specjalnie do tego powołany komisarz potrzeb wojska. Funkcję tę sprawował Ignacy Ścisłowski, dotychczasowy sekretarz sekcji ekonomicznej w Komisji Województwa Lubelskiego. Mianowany został on na prośbę Dwernickiego przez komisję wojewódzką jeszcze w czasie pobytu kor-

²⁸ A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska ...*, s. 139.

²⁹ W. W. Bednarski, *Działalność korpusów oddzielnych wojska polskiego na terenach południowo-wschodnich Królestwa Polskiego w roku 1831*, „Wiadomości Historyczne”, t. 31, 1988, s. 19–20; tenże, *Zamojszczyzna przed wyprawą...*, s. 39.

³⁰ *Pamiętniki Jenerała Dwernickiego*, Lwów 1870, s. 53–54.

³¹ S. Barzykowski, *Historia powstania...*, t. III, s. 81 - 82.

³² A. Dunin, *Działania korpusu generała...*, (Bolesław II), s. 10.

³³ Jest to przybliżony stan korpusu, który opracowałem na podstawie sytuacji poszczególnych oddziałów korpusu od 9 do 20 marca 1831 r. podawanych w celu odbioru racji żywności i furazu – APL, KWL, sygn. 518a, k. 1–294; W. W. Bednarski (*Rola Twierdzy...*, s. 176) podaje, iż stan korpusu Dwernickiego w dniu 15 marca wynosił 4724 ludzi.

³⁴ *Źródła*, t. II, s. 244; *Pamiętnik Dwernickiego*, s. 53; L. M. Potocki, *Zamość i jego instytucje pod względem religii, oświaty i dziejów krajowych*, t. II, Kraków 1862, s. 731; E. O. Spazier (*Historia powstania Narodu Polskiego w roku 1830 i 1831*, t. II, Paryż 1833, s. 224) pisał „Komendant Twierdzy pułkownik Krysiński, będąc zbyt pedantyczny, nie wpuścił nikogo do miasta, tak, że wojsko Dwernickiego tylko w Nowym Mieście, albo też pod gołym niebem obozować było przymuszone”.

Tabela 2. Stan korpusu Dwernickiego w połowie marca 1831 r.

Oddział	Oficerowie	Podoficerowie i żołnierze	Posługacze i służący	Ogółem	Konie oficerskie	Konie skarbowe	Ogółem	Dowódca
3 dyw. 1 psk	19	222	18	259	57	225	282	kpt. Potocki
3 dyw. 2 psk	8	243	2	253	24	243	267	kpt. Trojanowski
3 dyw. 3 psk	10	268	11	289	30	266	296	kpt. Stangenberg
3 dyw. 4 psk	14	261	-	275	43	272	315	kpt. Łojewski
3 dyw. psk byłej gwardii	11	200	5	216	33	210	243	kpt. Popławski
3 dyw. 1 puł	12	215	10	237	34	215	249	kpt. Lisicki
3 dyw. 2 puł	12	288	-	300	35	287	322	kpt. Domański
3 dyw. 4 puł.	16	261	10	287	51	253	304	mjr Rutkowski
Dyw. Krakusów Kościuszk	17	129	17	163	48	125	193	kpt. Krasnodębski
Dyw. Krakusów Poniatowskiego	15	128	-	143	36	93	129	kpt. Czarnomski
4 bat. 1 ppl	16	620	8	644	14	-	14	mjr Widacki
4 bat. 5 ppl	16	552	5	573	5	-	5	mjr Almiechowski
4 bat. 6 ppl	15	537	-	552	9	-	9	mjr Kruszewski
Bateria artylerii pieszej	4	83	-	87	8	75	83	kpt. Puzyna
Bateria artylerii konnej	5	141	-	146	-	146	146	por. Froelich
Eskorta piesza	1	52	-	53	-	-	-	ppor. Nowiński
Eskorta konna	1	68	-	69	1	68	69	por. Zawadzki
Sztab Korpusu	31	8	-	39	-	-	-	po szefa sztabu mjr Szymanowski
Oddział lazaretowy	1	59	-	60	-	-	-	-
Oddział dodany do aptek	-	8	-	8	-	-	-	-
Ogółem	224	4343	86	4653	428	2478	2906	

Opracowano na podstawie APL, KWL sygn. 518 a; s. 1-294, z okresu od 9 do 20 marca 1831 r.

Tabela 3. Stan korpusu Dwernickiego na początku kwietnia 1831 r.

Oddział	Oficerowie	Podoficerowie i żołnierze	Posługacze i służący	Ogółem	Konie oficerskie	Konie skarbowe	Ogółem	Dowódca
3 dyw. 1 psk	18	225	18	261	57	228	285	mjr Potocki
3 dyw. 2 psk	11	239	11	261	34	237	271	kpt. Trojanowski
3 dyw. 3 psk	12	257	12	281	37	260	297	mjr Stangenberg
3 dyw. 4 psk	13	268	13	294	43	271	314	kpt. Łojewski
3 dyw. psk byłej gwardii	14	228	6	248	37	264	301	mjr Lewiński
3 dyw. 1 puł	12	258	-	270	34	244	278	mjr Listicki
3 dyw. 2 puł	13	299	7	319	38	288	326	kpt. Domański
3 dyw. 4 puł	15	275	-	290	48	270	318	mjr Rutkowski
Dyw. Krakusów Kościuszki	11	101	11	113	33	80	113	kpt. Krasnodebski
Dyw. Krakusów Poniatowskiego	14	114	14	142	14	92	106	kpt. Czarnomski
4 bat. 1 ppl	18	613	9	640	8	-	8	mjr Widacki
4 bat. 5 ppl	16	574	-	590	5	4	9	mjr Almieczowski
4 bat. 6 ppl	14	493	-	507	7	6	13	mjr Kruszcowski
Bateria artylerii pieszej	6	120	5	131	14	153	167	kpt. Puzyna
Bateria artylerii konnej	5	103	-	108	15	132	147	por. Froelich
Eskorta piesza	1	55	-	56	-	-	-	por. Nowiński
Eskorta konna	1	23	1	25	3	23	26	por. Zawadzki
Sztab korpusu	27	14	10	51	70	50	120	po szefa sztabu mjr Szymanowski
Oddział lazaretowy	1	59	-	60	--	-	-	-
Pułk Krakusów Lubelskich	4	108	4	116	12	107	119	-
Kompania Wolnych Strzelców	1	102	-	103	1	5	6	por. Szamowski
Z Pułku Krakusów Podlaskich	1	-	-	1	4	-	4	mjr Piotrowski
Ogół	228	4528	121	4877	514	2714	3228	

Opracowano na podstawie APL, KWL, sygn. 518 a, s. 650–905, z okresu od 30 marca do 5 kwietnia 1831 r.

pusu w Lublinie w dniu 6 marca 1831 r. Jego obowiązkiem miało być towarzyszenie korpusowi Dwernickiego w obrębie całego województwa lubelskiego, z zadaniem załatwiania wszystkich żądań generała

tak pod względem podwód, jako też żywności, furazu, znosząc się z władzami miejscowego pobytu i godząc ile możności dobro obywateli potrzebami wojska³⁵.

O trudnym położeniu korpusu Dwernickiego w województwie lubelskim z powodu oddalenia jego od głównych magazynów zdawał sobie również sprawę Rząd Narodowy. W dniu 14 marca – nie wiedząc jeszcze o powołaniu Ścisłowskiego na komisarza potrzeb wojska – uznał on za potrzebę „umocowania tegoż generała, aby sam obmyślał środki utrzymania korpusu swojego”, wyznaczając osobę ze swego korpusu, mającą porozumiewać się w tym celu z władzami administracyjnymi³⁶. Zgodnie z poleceniem rządu w dniu 15 marca Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji nakazywała Komisji Województwa Lubelskiego, ażeby ta poleciła komisarzom obwodowym i innym urzędom administracyjnym „iżby osobie przez tegoż generała wyznaczyc się mającej wszelką pomoc tak do zakupywania żywności i furazu jako też w dostawie onej do korpusu udzielaną była”³⁷.

W pierwszych dniach pobytu korpusu Dwernickiego pod Zamościem, żywność i furaz³⁸ dostarczana była głównie z magazynów twierdzy. Zgodnie bowiem z wytycznymi władz centralnych w styczniu 1831 r. założony został w Zamościu magazyn rezerwowy, który miał być przeznaczony dla oddziałów operujących w okolicach twierdzy³⁹. Jednakże wobec braku stanów magazynowych z tego okresu, nie wiemy dokładnie, ile produktów udało się w nim zgromadzić przed przybyciem korpusu Dwernickiego pod Zamość. Pewien obraz daje nam stan tegoż magazynu z dnia 20 kwietnia (tab. 4), z którego wynika, iż magazyn ten musiał być dobrze zaopatrzone, gdyż nawet po pobycie tego korpusu nie miał on – oprócz żyta, grochu i wódki – większych niedoborów.

Dwernicki, zdając sobie sprawę z wielkości swego korpusu oraz nie znając dokładnie ilości zgromadzonych w niej zapasów, zażądał od komisarza obwodu hrubieszowskiego w dniu 12 marca 1831 r. – a więc jeszcze przed przybyciem pod Zamość – dostawienia dla dowodzonego przez siebie korpusu żywności

³⁵ APL, KWL, sygn. 530, s. 1, KWL do Ignacego Ścisłowskiego, 6 marca 1831 r.

³⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Władze Centralne Powstania Listopadowego (dalej WCPL), sygn. 454 b, s. 164, Rząd Narodowy do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, 14 marca 1831 r.

³⁷ AGAD, WCPL, sygn. 454 b, s. 165, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji do KWL, 15 marca 1831 r.

³⁸ Skład jednej racji żywności i furazu według wytycznych Dyktatora z dnia 14 grudnia 1830 r. wynosił: 1½ funta (60 dkg) chleba, ½ funta (20 dkg) mięsa wołowego lub baraniego, ¼ kwarty (25 ml.) leguminy (tj. kaszy lub grochu), 2 łuty (2,5 dkg) soli, 1/12 kwarty (ok. 60 ml) wódki, 11 kwart (11 l.) owsa, 10 funtów (4 kg) siana. AGAD, WCPL, sygn. 454a, s. 69; I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003, s. 39–61.

³⁹ D. Taźbirek, *Zaopatrzenie Twierdzy Zamość...*, s. 111–112.

i furazu. Bromirski został zobligowany dostarczyć do Nowego Miasta 105 sztuk wołów, 200 korców krup, 450 korców i 16 garncy mąki żytniej, 500 korców owsa, 1500 cetnarów siana oraz 1500 cetnarów słomy⁴⁰. Gdy po zapoznaniu się ze stanem zapasów okazało się, iż magazyny twierdzy nie będą w stanie przez dłuższy czas bez znacznego ich uszczuplenia aprowidować korpusu, generał zażądał w dniu 17 marca także od administracji ordynacji zamojskiej dostawy produktów w ilości 1000 korców żyta, 500 korców pszenicy, grochu i jęczmienia, 1500 korców owsa oraz 2000 cetnarów siana⁴¹. W celu zgromadzenia tychże produktów oraz sprawnej ich dystrybucji postanowiono założyć magazyn polowy w Nowym Mieście⁴². Opiekę nad nim sprawował komisarz Ignacy Ścisłowski. Część ze zgromadzonych tam produktów oddawana była do magazynów twierdzy, w celu – jak pisał Dwernicki – „zapełnienia tego co z twierdzy wybrałem”⁴³.

Tabela 4. Stan magazynu rezerwowego w twierdzy zamojskiej w dniu 20 kwietnia 1831 r.

Produkty	Powinno być	Znajduje się	Brakuje	Jest więcej
Żyto w korcach	2500	916	1584	-
Groch w korcach	1406	83	1323	-
Jęczmień w korcach	-	173	-	173
Mięso solone w cetnarach	-	2316	-	2316
Sól w cetnarach	300	3276	-	2976
Okrasa w cetnarach	300	209	89	-
Owies w korcach	4000	3546	454	-
Siano w cetnarach	4620	4175	445	-
Słoma w cetnarach	4000	4128	-	128
Wódka w garnkach	10 000	689	9311	-

Opracowano na podstawie: Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. 57, k. 142.

Dostawa produktów do magazynu w Nowym Mieście napotkała wiele trudności. Już w dniu 19 marca ppłk Terlecki Organizator Siły Zbrojnej w województwie lubelskim⁴⁴ wystosował skargę do prezesa Komisji Województwa

⁴⁰ APL, KWL, sygn. 558, s. 12–13, KO Hrubieszowskiego do KWL, 23 marca 1831 r.; tenże 518 a, k. 80, KO Hrubieszowskiego do Wójta Gminy Zawalów, 12 marca 1831 r.

⁴¹ Powyższa dostawa została rozpisana tylko na dwory. – APL, KWL, sygn. 558, s. 8, Komendant Zamościa do Prezesa KWL, 21 marca 1831 r.; tenże, sygn. 533, k. 29, Dwernicki do Malhomme Rządcy Dóbr Ordynacji Zamojskiej, 17 marca 1831 r.; *Pamiętnik Generała...*, s. 57–58.

⁴² *Pamiętnik Generała...*, s. 57–58.

⁴³ Za wydawany z twierdzy chleb i kaszę dostawiano do jej magazynów mąkę oraz zboże; APL, KWL, sygn. 518; *Pamiętnik Generała Prądyńskiego*, t. II, Kraków 1909, s. 321.

⁴⁴ Ppłk Terlecki został wyznaczony przez gen. Dwernickiego do organizacji Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Ruchomej na terenach wolnych od nieprzyjaciela. W dniu 28 marca 1831 r. został on zastąpiony przez kpt. Frezera. T. Mencil, *Działalność władz...*, s. 134.

Lubelskiego na Malhomme rządząc dóbr ordynacji zamojskiej, który to jego zdaniem „niechętnie, samowolnie i z uszkodzeniem ogólnego dobra Narodowego wyznaczoną ilość produktów nie dostawia”. Prosił on więc Morozewicza⁴⁵

ażeby władzą sobie właściwą raczył zmaglić Malhomme Rządca Dóbr Ordynacji dotąd dla potrzeb Rządowych niezycliwego⁴⁶.

Jednocześnie zwracał uwagę prezesowi, iż w magazynie ordynacji w Zwierzyńcu są zgromadzone duże zapasy wódki i porteru, a które z powodu krążenia w okolicach licznych oddziałów rosyjskich mogą ulec grabieży i na „uszkodzenie właściciela wystawionemi być mogą”. Proponował więc, aby zapasy te zostały opieczetowane i złożone w depozyt do twierdzy zamojskiej⁴⁷. Jeszcze tego samego dnia komisja wojewódzka wystosowała pismo do Malhomme, w którym to prosiła go o podanie stanu zapasów wódki w magazynie zwierzynieckim, gdyż zostaną one zabrane na potrzeby wojska. Jednocześnie wezwała go, aby

w teraźniejszym położeniu sprawy Narodowej Rządca Dóbr Ordynacji Zamojskiej dołożył najuśilniejszych starań swojej gorliwości, aby wszelkie potrzeby publiczne ile można najspieszniej uskutechniane były w tym porządku jakiego stan wojny dozwala⁴⁸.

Interwencja ta musiała przynieść oczekiwane skutki, gdyż już dwa dni później tj. 21 marca komisja lubelska informowała Komisję Potrzeb Wojska, iż ordynacja dostawiła już znaczną część żywności i furazu dla korpusu Dwernickiego⁴⁹.

Prócz niechęci i opieszałości ze strony ordynacji, dostawa produktów dla korpusu natrafiła również na przeszkodę ze strony wojsk rosyjskich ścigających Dwernickiego. Generał Toll stanawszy 17 marca w Krasnymstawie postanowił opasać korpus polski stacjonujący pod Zamościem i tym samym „ścieśnić zakres który mu żywności dostarczał”⁵⁰. W tym celu wysunął swoją przednią straż pod

⁴⁵ Kajetan Morozewicz przybył do województwa lubelskiego na początku marca 1831 r., postępując za korpusem Dwernickiego. W dniu 6 marca znajdował się już w Lublinie, jednakże po pięciu dniach, tj. 11 marca, musiał opuścić miasto z powodu zajęcia go przez wojsko rosyjskie. Skierował się więc w stronę Zamościa, najpierw do Janowa, a później do Zwierzyńca. Tymczasowa kasa wojewódzka została umieszczona w Tarnogrodzie, do czasu sprowadzenia kas z Kielc. W dniu 8 lipca wobec zbliżania się oddziałów rosyjskich generała Kajsarowa do Zwierzyńca został on zmuszony wraz z komisją wojewódzką schronić się do twierdzy zamojskiej. T. Mencil, *Kajetan Morozewicz...*, s. 17–21.

⁴⁶ APL, KWL, sygn. 558, s. 4–7, Podpułkownik Organizator Siły Zbrojnej do Prezesa KWL, 19 marca 1831 r.; tenże, sygn. 525, s. 4–5.

⁴⁷ APL, KWL, sygn. 558, s. 4–7, Podpułkownik Organizator Siły Zbrojnej do Prezesa KWL, 19 marca 1831 r.

⁴⁸ Tamże, s. 6–7.

⁴⁹ Tamże, s. 6, 10–11.

⁵⁰ A. Dunin, *Działania korpusu...* (Bolesław II), s. 11; A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska...*, s. 141; E. Callier, *Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*, Poznań 1887, s. 42.

dowództwem gen. Murawjewa ku Tarnogórze⁵¹. Natomiast od strony zachodniej i wschodniej otoczył on twierdzę oddziałami ruchomymi. Wezwany z Włodawy pułkownik Antrep przybył z dońskim pułkiem kozaków Katasanowa i operował między Wojsławicami a Tyszowcami, przecinając tym samym komunikację Zamościa z Hrubieszowem. Natomiast z drugiej strony twierdzy pułk doński kozaków Kirajewa, stojąc pod Szczebrzeszynom pilnował przestrzeni między Żółkiewką a Biłgorajem⁵². Z dnia na dzień wojska rosyjskie coraz bardziej zacieśniały krąg wokół twierdzy, tak, iż „patrole polskie chwytały coraz zbliżające się ku Zamościowi patrole kozackie”⁵³. Wobec tego Dwernicki został zmuszony poprzez różnego rodzaju podjazdy na oddziały i patrole rosyjskie rozszerzać obszar swego zaopatrzenia. Jedną z większych potyczek stoczonych przez korpus Dwernickiego w czasie jego pobytu pod Zamościem miała miejsce pod Skierbieszowem. W nocy z 20 na 21 marca generał wysłał na stacjonujący tam pułk jazdy rosyjskiej dwa dywizjony kawalerii (tj. cztery szwadrony) i szwadron krakusów Poniatowskiego. Jednakże

o dwie wiorsty od miasteczka posterunek ostrzegł pułk w Skierbieszowie stojący, który nagle zwinął obóz, w błocie jedno działo zostawiwszy, kilkunastu kozaków było łupem tej wycieczki⁵⁴.

Sytuacja nieco się poprawiła, kiedy to na rozkaz Dybicza, w dniu 22 marca Toll rozpoczął odwrót swego korpusu w kierunku Lublina⁵⁵. Pozostawił on tylko pod Krasnymstawem oddział obserwacyjny dowodzony przez pułk. Antrepa. Składał się on z finlandzkiego pułku dragonów oraz z trzech dońskich pułków kozaków (Katasanowa, Płatowa, Grekowa)⁵⁶. Jednakże przez cały czas pobytu korpusu pod Zamościem – jak pisał Dwernicki w swym pamiętniku –

włączące się oddziały kozaków utrudniały komunikację z okolicami Zamościa i żaden transport bez eskorty obejść się nie mógł. Kawaleria ciągle tą służbą i patrolami w różne kierunki zajęta [była], zawsze prawie miała osiodłane konie⁵⁷.

Mimo wielu problemów z dostawą produktów, żywności dla korpusu było pod dostatkiem⁵⁸. Jednakże żołnierze uskarżali się na dostawiane im mięso – gdyż jak pisał w swoim pamiętniku Jan Bartkowski –

⁵¹ Odział ten składał się z litewskiej brygady grenadierów, dwóch brygad 2 dywizji dragonów, pułku ukraińskiego ułanów oraz pułku dońskiego Płatowa. A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska...*, s. 141.

⁵² A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska...*, s. 141; F. Wrotnowski, *Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w roku 1831*, Lipsk 1875, s. 116.

⁵³ A. Dunin, *Działania korpusu...*, s. 11.

⁵⁴ Tamże, s. 11.

⁵⁵ Spowodowany był on przybyciem do Łucka i Włodzimierza między 13 a 22 marca 11 dywizji pieszej oraz jednej brygady 3 dywizji huzarów, które łącznie z pięcioma batalionami rezerwowymi 25 dywizji piechoty, wg Dybicza miały być wystarczające do ochrony granicy Wołynia; A. Puzyrewski, *Wojna polsko-ruska...*, s. 141.

⁵⁶ Tamże, s. 142.

⁵⁷ *Pamiętniki Generała Dwernickiego...*, s. 55.

żywności wprawdzie nie brakowało, ale była zła. Pokazało się, że mięso, złożone w magazynach fortecy na przypadek oblężenia nie było dobrze zasolone. Rozdawano je zatem między oddziały naszego korpusu, a na zapas dla załogi bito bydło sprowadzane pod eskortą i solono mięso na nowo. To które nam wydzielano z fortecy, było tak stęchłym, że trzeba było odwagi aby je pokłnąć. Nie dziw, że nie jeden z żołnierzy przekładał pożywić się żurem i kartoflami, które mu gospodarz dostarczał⁵⁹.

Część żołnierzy posiadająca trochę zaoszczędzonych pieniędzy, a niechcąca korzystać z dostarczanych im w złym gatunku produktów, żywiła się własnym kosztem. Jak pisał wspomniany już Bartkowski –

nie mogąc przełknąć cudzego mięsa, które nam rozdano, a mając przy sobie jeszcze kilkadziesiąt złotych, kazałem przynosić z Zamościa codziennie kilka funtów świeżego mięsa, mąki, masła, a nawet wódki i przasnego miodu i żywiłem moich pięciu towarzyszy przez cały tydzień. Majewski, doświadczony kucharz, przyrządził nam z mąki według przepisów kuchni angielskiej pudding, który okraszony masłem był wielce cenionym przez nas wszystkich. Uczta kończyła się zawsze krupniczką. Zgoła żyliśmy po pańsku. Niestety, jak wszystko na tym świecie ma swój koniec, tak też i my doświadczyliśmy prawdę dawnego przysłowia: „Raz gody, raz głody”. Po tygodniu szczupły mój zapas pieniężny był wyczerpnięty i strasznie nam mdło było na żołądku na samą myśl, że trzeba nam się kontentować nadal rozdawaną nam żywnością⁶⁰.

W czasie pobytu korpusu pod Zamościem dochodziło także ze strony żołnierzy Dwernickiego – mimo zapowiedzianej groźnej kary – do licznych kradzieży żywności. Jak zanotował w swym pamiętniku cytowany już Jan Bartkowski –

Kiedy nazajutrz [...] wracałem z kwatery wachmistrza do mojej, ujrzałem naszą sekutnicę⁶¹ przed chatą. Zatrzymała mnie przy wejściu i przebąknawszy półgłosem kilka wyrazów w swym ruskim narzeczu, wskazała mi stajnię i kiwnęła głową, jak gdyby chciała mi dowieść, że tam coś złego się dzieje. Poszedłem i rzuciłem okiem przez szparty jurt, którymi stodoła była ogrodzona, ale nie dojrzałem niczego. Słyszałem tylko żołnierzy rozmawiających za kupą hreczki, którą nam na paszę koni przywieziono z stertów ordynata Zamojskiego. Widocznie kobieta dostrzegła jakiś czyn zdrożny i życzyła sobie, aby żołnierze zostali zań ukarani. Ja zaś nie będąc bynajmniej usposobionym do dogodzenia jej złośliwej myśli, nie wszedłem wcale do stajni, a wróciwszy do chaty rzekłem, że nie widziałem nic prócz żołnierzy czyszczących konie. Baba spojrzała się tylko na mnie z wyrazem niedowierzania i kiwając głową poszła sobie gdzieś na zakropienie robaka. Przy wieczery dopiero, kiedy Majewski stawiał na stół ogromną misę wieprzowiny, dowiedziałem się, że żołnierze moi zwabili sporego wieprzaka do stajni i tam go zarżnęli, pomimo groźnej kary zapowiedzianej za podobne przestępstwa. Nie mogąc go oparzyć, Prażuch odarł go ze skóry, zawinął w nią wątrobę i bebecy i zanurzył to wszystko w bagnie o staję drogi za wsią [Majdan]. Zganiłem ich surowo za krzywdę wyrządzoną biednemu chłopkowi, ale nie miałem serca oskarżyć ich przed dowódcą plutonu i ściągnąć na walecznych wiarusów ciężkiej kary. Od tej chwili przez

⁵⁸ Jak pisał Prądyński w swym pamiętniku, „doświadczenie okazało także, że nie było obawy o wyżywienie jego. Przez czas jego pobytu pod Zamościem obwoły Zamojski i Hrubieszowski dostarczyły więcej żywności i nawet pieniędzy podatkowych, niż spotrzebował Korpus Dwernickiego”; *Pamiętnik generała Prądyńskiego* oprac. B. Gembarzewski, t. II, Kraków 1909, s. 290.

⁵⁹ J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 r. i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1966, s. 64.

⁶⁰ Tamże, s. 65.

⁶¹ Tak nazywał Bartkowski kobietę, u której kwatrował z powodu jej skąpstwa.

cały tydzień żyliśmy na naszej kwaterze wyłącznie wieprzowiną i chlebem, zazdroszcząc wszelakoż naszym towarzyszom broni kartofli, które gospodarze im dostarczali⁶².

Trochę gorzej przedstawiała się natomiast sytuacja z furazem. Choć twierdza posiadała w swych magazynach znaczną jego ilość, mogącą zaopatrywać korpus przynajmniej przez dwa miesiące⁶³, jednak nie mogła ona sobie pozwolić na takie uszczuplenie zapasów⁶⁴. Toteż Dwernicki już 16 marca 1831 r. z powodu trudnej dostawy siana oraz „w celu aby takowe na dłuższy czas wystarczyło” zdecydował się na zmniejszenie o połowę jego racji z 10 do 5 funtów dziennie⁶⁵. Ograniczono również wydawanie racji słomy. Zdecydowano, iż słoma miała być wydawana w ilości 5 funtów, jednakże nie codziennie⁶⁶.

Uszczuplenie zapasów żywności i furazu w magazynach garnizonu twierdzy przez korpus Dwernickiego zmusiło Krysińskiego w dniu 20 marca 1831 r. do wezwania prezesa Komisji Województwa Lubelskiego w celu dokonania dodatkowego rozkładu żywności i furazu⁶⁷. Jeszcze tego samego dnia komisja wojewódzka zarządziła dostawę do twierdzy 200 wołów, 1000 korców żyta, 4000 korców krup i grochu oraz 1000 cetnarów siana. Dostawa ta miała być dokonana z gmin obwodów hrubieszowskiego i zamojskiego, które nie zostały jeszcze zajęte przez wojska nieprzyjacielskie. Przy czym obwód zamojski miał dostarczyć tylko ¼ część nakazanego kontyngensu, tj. 50 wołów, 250 korców żyta lub pszenicy, 500 korców różnych krup, 500 korców grochu, 250 cetnarów siana⁶⁸. Spowodowane było to tym, iż nakazany kontyngens z obwodu zamojskiego miały dostarczyć tylko te gminy, które nie zostały dotknięte dostawą produktów dla korpusu Dwernickiego, a więc te, które nie należały do ordynacji zamojskiej⁶⁹. Pozostała część, a więc 750 korców żyta lub pszenicy, 1500 rozmaitych korców krup (kaszy), 1500 korców grochu, 750 cetnarów siana i 150 sztuk wołów miała być dostarczona z gmin obwodu hrubieszowskiego⁷⁰.

Powyższe produkty miały być dostarczone „bezzwłocznie”, gdyż jak informowała komisja wojewódzka, komisarzy obwodowych „stan województwa nie pozwala najmniejszej ani na chwilę zwłoki”⁷¹. Toteż w celu przyspieszenia dostawy produktów polecono komisarzom, by w przypadku trudności w wykona-

⁶² Tamże, s. 66–67.

⁶³ Wobec braku kawalerii w twierdzy w magazynach Zamościa powinny się znajdować nienaruszone zapasy furazu zgromadzone w grudniu 1830 r. i styczniu 1831 r. Zob. przypis. 17; APL, KWL, sygn. 518a, k. 34; AGAD, WCPL, sygn. 150, s. 9–11, 15–17; tenże, sygn. 453, s. 38–39

⁶⁴ Zgodnie z rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z dnia 4 grudnia 1830 r. została ona zobligowana do stałego utrzymywania zapasów na pół roczne oblężenie. AGAD, WCPL, sygn. 150, s. 2–3.

⁶⁵ APL, KWL, sygn. 518 a, s. 96.

⁶⁶ Tamże, s. 97.

⁶⁷ APL, KWL, sygn. 558, s. 8, Komendant Twierdzy Zamościa do Prezesa KWL, 20 marca 1831 r.

⁶⁸ Tamże, s. 9, KWL do KO Zamojskiego, 21 marca 1831 r.

⁶⁹ Tamże, s. 9.

⁷⁰ Tamże, s. 9.

⁷¹ Tamże, s. 8.

niu rozkładów, zarządzili rekwizycję, jednakże z zapewnieniem wynagrodzenia przez Komisję Potrzeb Wojska⁷². Dalej nakazano, aby żyto dostarczane było w połowie mąką, zaś w drugiej połowie sucharami, ustanawiając według zasad magazynowych ilość żyta przypadającą na te produkty. Odstawiającemu zapewniono zwrot kosztów mielenia ziarna i pieczenia chleba⁷³. W razie braku żyta, można było dostawiać pszenicę. Ułatwiono również dostawę nakazanej ilości krup, polecając dostarczyć w połowie różnego rodzaju krupy, zaś w drugiej połowie można było dostawić groch. Bydło natomiast miało być dostawiane według zasad stosowanych przy wcześniejszych dostawach⁷⁴. Jednocześnie komisja wojewódzka poleciła komisarzom obwodowym, by wszelkie zaległe dostawy przeznaczone do magazynów w Lublinie i Kazimierzu dostarczane były do twierdzy zamojskiej. Natomiast aby „odbieranie [produktów] jak najspieszniej i bez żadnego zamitżenia odbywało się”, nakazała Nahoreckiemu adjunktowi obwodu zamojskiego obecność przy dostawie i wydawaniu kwitów⁷⁵.

Dostawa produktów do Zamościa przebiegała dosyć sprawnie z tych gmin, które nie zostały zajęte przez wojsko rosyjskie, gdyż jak informował Bromirski komisarz obwodu hrubieszowskiego w dniu 23 marca 1831 r. „z największym pośpiechem z gmin przez nieprzyjaciela nie zajętych odstawiana jest do twierdzy”. Jednakże w swym raporcie z 12 kwietnia, informował on komisję wojewódzką, że aż „trzy części obwodu dla częstych napadów nie mogły nakazu rządu dopełnić”⁷⁶. Z tych to powodów żołnierze z korpusu Dwernickiego pomagali w eskortowaniu produktów do twierdzy. Jak pisał Dwernicki,

każdy dowóz furazu i żywności, w którą musiałem fortecę opatrywać, oprócz najtrudniejszych przepraw, nie obył się bez wojskowego konwoju, przy włączającym się kozactwie⁷⁷.

Tymczasem pod koniec marca przygotowywania do wyprawy za Bug korpusu Dwernickiego weszły w decydującą fazę. Dwernicki w czasie pobytu w Zamościu nawiązał ściśle kontakty z obywatelami wołyńskimi, którzy to deklarowali pomoc w organizacji wyprawy. Informowali oni także generała, iż za Bugiem wszystko było już przygotowane do rozpoczęcia powstania, a czekano tylko na sygnał, którym miało być przekroczenie Bugu przez korpus Dwernic-

⁷² Tamże, s. 9–11.

⁷³ Tamże, s. 9.

⁷⁴ Waga jednej sztuki powinna wynosić przynajmniej 300 funtów; Tamże, k. 8–11.

⁷⁵ Tamże, s. 10, KWL do Nahoreckiego, 21 marca 1831 r.

⁷⁶ Bromirski informował komisję lubelską, iż obywatele z jego obwodu żądają aby odstawiany przez nich liwerunek do twierdzy Zamościa, jak również dla Korpusu Dwernickiego został im potrącony w „teraźniejszym liwerunku”. Tamże, s. 12–13, KO Hrubieszowskiego do KWL, 23 marca 1831 r.

⁷⁷ *Józefa Dwernickiego odpowiedź na pismo pod tytułem Uwagi Karola Różyckiego nad wyprawą Generała Dwernickiego na Ruś*, Londyn 1837, s. 11.

kiego⁷⁸. Generał uwierzywszy w te zapewnienia oraz mając zgodę na wyprawę Naczelnego Wodza⁷⁹ wyznaczył 10 kwietnia 1831 r. jako termin przekroczenia Bugu⁸⁰.

Wyprawa na Wołyń oprócz naprawy i uzupełnienia sprzętu, oporządzenia, umundurowania i uzbrojenia⁸¹ wymagała również starannego zaopatrzenia korpusu w żywność i furaz. Toteż kilka dni przed wymarszem w celu szybkiego zgromadzenia zapasów generał rozkazał wojsku brać je wprost ze wszystkich gmin w rekwizycję⁸². Część z nich prowadzono „oficjalnie”, tj. były wystawiane właścicielom kwity za zabraną żywność⁸³. Jednakże spora ich część prowadzona była na własną rękę. W dniu 29 marca 1831 r. komisarz obwodu zamojskiego zawiadamiał prezesa komisji wojewódzkiej, iż

zewsąd odbierając zażalenia i doniesienia, że oficerowie z korpusu Dwernickiego Generała Dywizji przybywają do dominiów i bez okazania rozkazu pisemnego albo stosownego paletu biorą w rekwizycję artykuła żywności i furazu⁸⁴.

Wyrozębski stwierdzał przy tym, iż

środek ten do żywienia wojska i koni w terażniejszych czasach dla niedostatku magazynów zdaje być się usprawiedliwionym, jednakże rozkazy i zakwitowania na zebrane artykuła są dla samego porządku i udowodnienia przez strony biorące i dające konieczne potrzebne.

Dlatego też prosił on prezesa aby skierował odezwę do Dwernickiego wzywając go do wydania upoważnienia dla oficerów skierowanych do przeprowadze-

⁷⁸ Takie informacje przekazał Dwernickiemu Bazyli Chrościkowski, zaufany byłego Wodza Naczelnego Michała Radziwiłła, który przedstawił się generałowi jako emisariusz Rządu Narodowego; W. W. Bednarski, *Rola Twierdzy...*, s. 182.

⁷⁹ Z Warszawy przybył do Zawichostu szef sztabu korpusu mjr Osiński, który z powodu niebezpiecznego przejazdu do Zamościa pozostał na lewej stronie Wisły. Stamtąd zdołał on przesłać Dwernickiemu korespondencję ze Sztabu Głównego, w której znajdowała się m.in. zgoda Skrzyneckiego na rozpoczęcie wyprawy wołyńskiej. A. Dunin, *Działania korpusu generała Dwernickiego po bitwie pod Nową Wsią*, „Pamiętnik Emigracji”, 1832–1833, (Władysław II), s. 7; J. Dwernicki, *Pamiętnik...*, s. 10; W. W. Bednarski, *Rola Twierdzy Zamojskiej...*, s. 181.

⁸⁰ Więcej o wyprawie korpusu Dwernickiego na Wołyń np. *Uwagi nad wyprawą Jenerała Dwernickiego na Ruś przez Karola Różyckiego*, Bruksela 1837; *Józefa Dwernickiego odpowiedź na pismo pt. Uwagi Karola Różyckiego nad wyprawą gen. Dwernickiego na Ruś*, Londyn 1837; A. Dunin, *Odpowiedź na rozbiór siedmiu artykułów Pamiętnika emigracji, ogłoszony przez Karola Różyckiego pod tytułem: Uwagi nad wyprawą J. Dwernickiego na Ruś*, Londyn 1838; L. Stempowski, *O Panu Chrościkowskim, dyplomatycznym agencie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, „Pamiętnik Emigracji” Paryż 1832–1833; F. Wrotowski, *Powstanie na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Warszawa 1993.

⁸¹ I. Prądzyński, *Pamiętniki*, t. II, s. 321.

⁸² APL, KWL, sygn. 525, s. 6–9, KO Hrubieszowskiego do KWL, 12 kwietnia 1831 r.; J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania...*, s. 67.

⁸³ APL, KWL, sygn. 518 a, np. s. 657, 698, 701, 712, 714.

⁸⁴ APL, KWL, sygn. 530, s. 2, KO Zamojskiego do Prezesa KWL, 29 marca 1831 r.; Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta miasta Zamościa, sygn. 5, s. 1–2, 10.

nia rekwizycji, którzy to na jego mocy będą wydawać kwity właścicielom za zabrane artykuły⁸⁵.

Już następnego dnia, tj. 30 marca 1831 r., Morozewicz skierował pismo do Dwernickiego, w którym to prosił generała, aby każdą zarządzoną dostawę rekwizycyjną poprzedzał wcześniej wydanym na piśmie rozkazem, gdyż odbiera on ciągle „zażalenia z niektórych gmin, iż bez żadnego pisemnego [zarządzenia] rekwizowane są dostawy żywności i furazu”. Jednocześnie przypominał generałowi, iż na żądanie jego samego przydany został mu do korpusu komisarz potrzeb wojska w osobie Ścisłowskiego, którego obowiązkiem miało być

w każdej potrzebie generała zarządzić wszelkie dostawy, z zachowaniem przecież jak najściślejszego porządku tak względem samego respektowania jako też wydawana dowodów na każdą rekwizycję i na dostawę⁸⁶.

Równocześnie upomnianym został przez Komisję Województwa Lubelskiego sam Ścisłowski, któremu to nakazano, aby w „dalszem rekwizowaniu potrzeb dla wojska jak najściślejszy starał się zachować porządek, za który do odpowiedzialności pociągnięty będzie”. Polecano mu także złożyć jak najdokładniejszy raport z „wszelkich dotychczasowych czynności”⁸⁷. Powyższe rekwizycje były wielkim ciężarem dla mieszkańców okolic Zamościa. Toteż aby ulżyć w przyszłości gminom, które zostały nimi dotknięte, komisja wojewódzka postanowiła wezwać komisarzy obwodów hrubieszowskiego i zamojskiego, by nakazały tymże gminom przedstawianie dowodów za dostarczone rekwizycje żywności i furazu, które to później miały być uwzględniane w kolejnych dostawach dla twierdzy⁸⁸.

Na dzień 2 kwietnia 1831 r. Dwernicki rozkazał koncentrację swego korpusu w Nowym Mieście. Tam też z okazji świąt Wielkanocnych żołnierze otrzymali dodatkowo prócz standardowej racji żywności takie produkty jak szynkę, schab czy kielbasę⁸⁹. Następnego dnia, tj. w niedzielę wielkanocną, korpus Dwernickiego opuścił przedmieście Zamościa⁹⁰ i udał się celem zmylenia Rosjan w kierunku zupełnie przeciwnym do planowanej wyprawy, gdyż zamiast w stronę

⁸⁵ APL, KWL, sygn. 530, s. 2.

⁸⁶ Tamże, s. 2, KWL do Dwernickiego, 30 marca 1831 r.

⁸⁷ Tamże, s. 2, KWL do Ścisłowskiego, 30 marca 1831 r.

⁸⁸ Tamże, s. 2, KWL do KO Zamojskiego i Hrubieszowskiego, 30 marca 1831 r.

⁸⁹ Np. w dniu 31 marca 1831 r. dla 4 pułk ułanów prócz standardowej racji żywności, czyli mięsa, chleba, leguminy i soli (Zobacz przypis 38), wydano szynkę, 10 funtów schabu, 4 kielbas i 4 kieszek. APL, KWL, sygn. 518 a, s. 771–772.

⁹⁰ Po wymarszu korpusu Dwernickiego z Nowego Miasta pozostało w założonym tam magazynie polowym: 15 korców żyta, 33 korców i 24 garnce jęczmienia, jedną beczkę soli, 124 cetnarów siana oraz 130 funtów łożu. Powyższe produkty zgodnie z poleceniem Krysińskiego zostały w dniu 3 kwietnia zabrane przez ppor. Domaradzkiego i przekazane do magazynu garnizonowego twierdzy; APL, KWL, sygn. 518 a, s. 891.

Bugu skierował się do Zwierzyńca, pozorując marsz za Wisłę⁹¹. W tym celu jeszcze w dniu 1 kwietnia generał rozkazał okolicznym wójtom gmin, m.in. Turobina i Goraja, aby pod karą śmierci w przeciągu 24 godzin przygotowali żywność i furaz dla korpusu⁹². Polecono także założyć tymczasowe magazyny we Frampolu i Janowie⁹³.

Do Zwierzyńca korpus przybył w poniedziałek wielkanocny 4 kwietnia 1831 r., gdzie z okazji świąt urzędnicy ordynacy zatoszczyli się o przygotowanie sutego święconego dla stacjonującego wojska. We dworze dano je dla generała i sztabu korpusu, u komisarza obwodu zamojskiego dla niższych oficerów, u pisarza i ekonoma ordynackich dla podoficerów, natomiast dla żołnierzy włościanie dostarczyli „nie mało mięsiva i kołaczy”⁹⁴.

Dwernicki po parodniowym postoju, przekonawszy się o zmyleniu Rosjan, udał się w dniu 7 kwietnia 1831 r. przez Krasnobród, Niemirówek, Krynice, Komarów i Tyszowce do Kryłowa, gdzie dokonał w dniach 9 i 10 kwietnia przeprawy na drugą stronę Bugu⁹⁵. W czasie tego marszu z powodu pośpiechu i zatajenia właściwego kierunku przemarszu, wojsko żywione było częściowo z zapasów zebranych w czasie pobytu pod Zamościem, a częściowo było dostarczane mu w miejscach jego postoju, gdyż – jak donosił Komisji Województwa Lubelskiego komisarz obwodu hrubieszowskiego – Dwernicki nie zrobił żadnego „wezwania o paletowanie furazu”, a co więcej nie został on w ogóle powiadomiony o wymarszu wojska ze Zwierzyńca. W normalnych warunkach Dwernicki w celu zaoszczędzenia wiezionych z sobą zapasów żywności i furazu powinien zażądać za pośrednictwem komisarza obwodowego bądź bezpośrednio od wójtów gmin leżących na trasie swego przemarszu przygotowania dla wojska żywności i furazu⁹⁶.

⁹¹ B. Pawłowski, *Dwernicki...*, s. 70; A. Puzyrewski (*Wojna polsko-ruska...*, s. 192) pisze, iż „przed wyjściem z Zamościa Dwernicki z zamiarem demonstracji rozsiał pogłoskę, że obawiając się znacznych sił ruskich na Wołyniu, wyrzeka się zamierzonej wyprawy i postanawia się przeprawić na powrót za Wisłę pod Zawichostem”.

⁹² APL, KWL, sygn. 558, s. 18, Komendant Twierdzy Zamościa do Prezesa KWL, 12 kwietnia 1831 r.; J. Dwernicki, *Pamiętniki...*, s. 72; E. O. Spazier, *Historia powstania...*, t. II, s. 225; F. Wrotnowski, *Powstanie na Wołyniu...*, s. 118; A. Dunin, (*Działania korpusu...* (Władysław II), s. 7–8) pisał natomiast, iż Dwernicki już w dniu 29 marca rozkazał wójtom tych gmin „aby natychmiast pod karą śmierci zajęli się przysposobieniem furazów i chleba i aby za trzy dni mieli je w gotowości”.

⁹³ W piśmie z dnia 12 kwietnia 1831 r. komendant twierdzy prosił prezesa KWL o sprowadzenie zgromadzonych tam przez Dwernickiego produktów. APL, KWL, sygn. 558, s. 18, Komendant Twierdzy Zamościa do Prezesa KWL, 12 kwietnia 1831 r.

⁹⁴ J. Bartkowski, *Wspomnienia...*, s. 70.

⁹⁵ W. W. Bednarski, *Działalność korpusów oddzielnych...*, s. 21

⁹⁶ APL, KWL, sygn. 525, s. 6–9, KO Hrubieszowski do KWL, 12 kwietnia 1831 r.

Tabela 5. Ilość rozpisanych produktów do twierdzy zamojskiej w lutym i marcu 1831 r.

	Woły w sztukach	Krupy i groch w korcach	Żyto w korcach	Siano w cetnarach	Słoma w cetnarach
Na wezwanie Krysińskiego z 18 lutego 1831 r.*	210	400	450	2650	2704
Na wezwanie Krysińskiego z 20 marca 1831 r.	200	4000	1000	1000	-
Ogół	410	4400	1450	3650	2704

*Przyjąłem równy rozkład produktów z Obwodów Zamojskiego i Hrubieszowskiego Opracowałem na podstawie, APL, KWL, sygn. 558, s. 8, 12–13.

Tabela 6. Ilość rozpisanych produktów dla korpusu Dwernickiego w marcu 1831 r.

	Woły w szt.	Żyto w korcach	Pszemica w korcach	Jęczmień w korcach	Krupy w korcach	Groch w korcach	Mąka żytnia w korcach	Owies w korcach	Siano w cetnarach	Słoma w cetnarach
Na wezwanie Dwernickiego z 12 marca 1831 r.	105	-	-	-	200	-	450 i 16 garnców	500	1500	1500
Na wezwanie Dwernickiego z 17 marca 1831 r.	-	1000	500	500	-	500	-	1500	2000	-
Ogółem	105	1000	500	500	200	500	450 i 16 garnców	2000	3500	1500

Opracowano na podstawie APL, KWL, sygn. 558, s. 12–13; tenże, sygn. 533, s. 29.

Do rozpoczętych działań wojennych na początku lutego 1831 r. twierdza zamojska pod względem aprowizacji była bardzo dobrze przygotowana. W magazynach twierdzy znajdowały się zapasy – zgromadzone w grudniu 1830 i styczniu 1831 r. – przeznaczone na półroczne jej oblężenie, a także dla wojska mogącego operować w jej okolicach, które w wyniku działań wojennych byłoby zmuszone z nich skorzystać. Zapasy te zgodnie z wytycznymi władz centralnych nie mogły być zmniejszone. Toteż Krysiński w miarę ich zużywania, musiał na bieżąco je uzupełniać. W tym celu już 18 lutego zażądał on od władz administracyjnych dostawę do twierdzy żywności na okres 40 dni. Podobnie postąpił w dniu 20 marca po uszczupleniu zapasów przez stojący pod Zamościem korpus Dwernickiego. Dostawa rozpisanych produktów do twierdzy napotykała wiele trudności z powodu okupacji przez wojska rosyjskie części województwa lubelskiego oraz grasujących w okolicach Zamościa kozaków. Aby dopomóc władzom administracyjnym w dostawie żywności i furazu zarówno komendant twierdzy Krysiński, jak i generał Dwernicki organizowali różnego rodzaju wypadki na placówki kozackie oraz przeznaczali żołnierzy do eskortowania dowożonych produktów do Zamościa.

Apropowizacja korpusu Dwernickiego w czasie jego stacjonowania pod Zamościem wobec niemożności znacznego uszczuplenia zgromadzonych w niej zapasów, oparła się głównie na dostawach rozpisanych przez generała na obwód hrubieszowski oraz ordynację zamojską. Jednakże z twierdzy przez cały okres pobytu korpusu dostarczano dla jego żołnierzy mięso solone, kaszę oraz wypiekano dla niego chleb, w zamian za co Dwernicki odstawał do Zamościa bydło, zboże oraz mąkę. W celu zgromadzenia oraz lepszej dystrybucji dostawianych produktów założono dla korpusu Dwernickiego oddzielny magazyn polowy w Nowym Mieście. Stosowano również liczne rekwizycje, które nasiliły się przed wymarszem korpusu na Wołyń. Były one dużym ciężarem dla mieszkańców okolic Zamościa, podobnie jak liczne nadużycia ze strony kwaterujących tam żołnierzy.

Zgodnie z prowadzoną przez Ścisłowskiego kontrolą wydatku żywności i furazu w okresie od 9 marca do 5 kwietnia, tj. od czasu pobytu w Krasnymstawie do czasu stacjonowania w Zwierzyńcu, wydano dla jego żołnierzy korpusu Dwernickiego następującą ilość produktów: wołów – 185 sztuk, mięsa – 34 435 funtów, słoniny – 33 funty, soli – 2447 funtów, okowity – 114 garnców, wódki – 1580 garnców i 2 kwarty, chleba – 13 858 funtów, krup – 41 korców i 4 garnce, grochu – 119 korców i 11 garncy, owsa – 1914 korców i 30 garnców, siana – 3423 cetnary i 15 funtów, żyta – 50 korców i 16 garnców, jęczmienia – 295 korców i 24 garnce, kartofli – 50 korców, słomy – 989 cetnary, mąki żytniej – 284 korców i 24 garnce, mąki pszennej – 1 korzec⁹⁷.

⁹⁷ APL, KWL, sygn. 518, s. 1–34.

Toteż – jak wynika z przytoczonych danych – mimo wielu problemów przy dostawie produktów, żywności i furazu dla korpusu Dwernickiego nie brakowało. Dużą w tym zasługą komendanta twierdzy płk Krysińskiego, władz administracyjnych, oraz samego gen. Dwernickiego, którzy to ściśle współpracując ze sobą starali się zapewnić mu jak najlepsze warunki pobytu.

FOOD SUPPLIES IN THE ZAMOŚĆ FORTRESS DURING THE STAY
OF DWERNICKI'S CORPS IN MARCH AND AT THE BEGINNING OF APRIL 1831

Abstract. In the strategic plans of central authorities of the November uprising, the Zamość fortress, lying in the south-eastern corners of the Kingdom of Poland, was an important resistance point in this part of the country as well as a base camp and a supply base for the corps which was to operate on the wings of the Polish army. That is why one of the most important problems with which the administrative and military authorities had to cope was supplying the fortress with the proper amount of food and fodder not only for the regiment itself but also for a separate squad of the Polish army which could arrive. As it appeared later, it was already in the middle of March 1831 when such a corps arrived in Zamość under the command of major-general Józef Dwernicki. Its main objective was to head for Volhynia and bring about an uprising there. The purpose of the present article is to discuss the food and fodder supplies in the Zamość fortress since the beginning of the warfare with Russia in February 1831 till the moment when Dwernicki's corps left it at the beginning of April of the same year. The author paid special attention to the problem of supplying the corps in the period when it stayed in Zamość. He presented how different kinds of supplies were realized by particular districts and the Zamość estate and what problems were encountered because of the Russian army which stationed in the vicinity of Zamość. Finally, he also discussed the preparations concerning food supplies made by Dwernicki's corps in connection with the expedition to Volhynia.

Key words: November uprising, food supplies, Polish army, Zamość fortress, Dwernicki, Volhynia